

Dr Roger Green, Reformacja do dziś, wykład 20, protestantyzm XX wieku, skupiający się na Karlu Barthcie

© 2024 Roger Green i Ted Hildebrandt

To jest dr Roger Green na kursie historii Kościoła, Reformacja do czasów współczesnych. To sesja 20, Protestantyzm w XX wieku, Karl Barth.

Chciałbym, wiesz, jest piątek. Więc piątek jest trochę, nie wiem, trochę nabożny lub po prostu trochę czytania, aby nas, nasze umysły wciągnęły w to, o czym mówimy. A ponieważ wykładamy o Carlu Barthcie, i wspominałem o tym Barthcie, i tutaj go mam, Barth był kształtownikiem, pisarzem, twórcą tego, co nazywano Deklaracją Barmana w 1934 roku. A Deklaracja Barmana była deklaracją Kościoła Wyznającego, aby zadeklarować swoją wiarę w świetle sytuacji nazistowskich Niemiec.

A co jest sednem wiary chrześcijańskiej, jeśli chodzi o nas? To było jak wytyczenie linii na piasku i powiedzenie, po której stronie staniesz? Czy staniesz po stronie ewangelii? A może staniesz po stronie nazistowskiego kościoła? Po której stronie staniesz? Więc powiedziałem, no wiesz, pomyślałem, no cóż, zrobię to. Przeczytam tylko kilka fragmentów z Deklaracji Barmana na nasze małe nabożeństwo tutaj dzisiaj rano. Więc, okej, rozdział piąty to, i wrócimy do rozdziału piątego.

Więc jednym z powodów, dla których to czytam, jest to, aby mieć trochę tła tego, o czym będziemy mówić później. Rozdział piąty to: Bój się Boga, czcij cesarza, 1 Piotra 2.17. Pismo mówi nam, że w nieodkupionym jeszcze świecie, w którym istnieje również kościół, państwo ma, z boskiego nadania, zadanie zapewnienia sprawiedliwości i pokoju. Spełnia to zadanie za pomocą groźby i stosowania siły zgodnie z miarą ludzkiego osądu i ludzkich możliwości.

Kościół uznaje dobrodziejstwo tego boskiego powołania z wdzięcznością i czcią przed Nim. Przypomina o królestwie Bożym, Bożym przykazaniu i sprawiedliwości, a tym samym o odpowiedzialności zarówno rządzących, jak i rządzonych. Ufa i słucha mocy słowa, przez które Bóg podtrzymuje wszystko.

Odrzucamy fałszywą doktrynę, jakoby państwo, poza swoją specjalną komisją, powinno i mogło stać się jedynym i totalitarnym porządkiem ludzkiego życia, wypełniając w ten sposób również powołanie Kościoła. Odrzucamy fałszywą doktrynę, jakoby Kościół, poza swoją specjalną komisją, powinien i mógł przywłaszczyć sobie cechy, zadania i godność państwa, stając się w ten sposób organem państwa. To jest bardzo ważne.

Wrócimy do tego później. Ale pozwólcie mi przeczytać szósty akapit w kontekście tego wyznania. Numer sześć to: Oto ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata, Mateusza 28.20, a słowo Boże nie jest skrupowane, 2 Tymoteusza 2:9. Misja Kościoła, na której opiera się jego wolność, polega na przekazywaniu przesłania o wolnej łasce Bożej wszystkim ludziom w imieniu Chrystusa, a zatem w posłudze własnego słowa i pracy poprzez kazanie i sakrament.

Odrzucamy fałszywą doktrynę, tak jakby Kościół, w ludzkiej arogancji, mógł umieścić słowo i dzieło Pana w służbie dowolnych dowolnie wybranych pragnień, celów i planów. Synod wyznaniowy Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego oświadcza, że widzi w uznaniu tych prawd i odrzuceniu tych błędów niezbędną podstawę teologiczną Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego jako federacji kościołów wyznaniowych. Zaprasza wszystkich, którzy są w stanie przyjąć jego deklarację i być świadomymi tych zasad teologicznych w swoich decyzjach w polityce kościelnej.

Wzywa wszystkich, których to dotyczy, do powrotu do jedności wiary, miłości i nadziei. Tak więc, to właśnie miała być Deklaracja Barmana i stała się w pewnym sensie dość wybuchowa. Mam na myśli, że naprawdę była to linia na piasku, która miała to zrobić i powiedzieć, kto będzie po stronie ewangelii, a kto nie.

Powiedzmy to sobie jasno. Więc jest tu sporo mocnych rzeczy na rzecz Deklaracji Barmana. Okej.

Więc to, co zrobiliśmy tutaj, to wykład 10, strona 14, szkic biograficzny Karla Bartha, a teraz jesteśmy gotowi przejść do numeru B, teologii. Czy są jakieś pytania dotyczące jego życia, szkicu biograficznego, który podaliśmy ostatnio? Czy jest coś w życiu Karla Bartha, co wciąż zastanawiasz się nad kwestionowaniem? Właśnie podaliśmy przegląd. Robimy to z może czterema lub pięcioma osobami na kursie, które są kwintesencją.

Okej. Dzisiaj zajmiemy się teologią i tłem teologii, a następnie przejdziemy do pewnych teologicznych epok Karla Bartha. Barth uważał, że protestancki liberalizm był zasadniczo wadliwy.

Uważał, że protestancki liberalizm jest fundamentalnie błędny. Wspomnieliśmy ostatnio, gdy rozmawialiśmy o jego biografii, że został wychowany w tym. To było jego szkolenie.

A teraz, częściowo w wyniku I wojny światowej, a w dużej mierze w wyniku otwarcia Biblii, czuje, że jest tu fundamentalna wada i fundamentalny problem z teologią chrześcijańską, i pragnie w pewien sposób odciągnąć teologię od protestanckiego liberalizmu. Teraz, jeśli chodzi o niego, w tym pierwszym punkcie tła, słowem tutaj jest dostosowanie. Jeśli chodzi o niego, teologia protestancka dostosowała się do szerszej kultury.

Zamierza rzucić wyzwanie temu dostosowaniu do szerszej kultury. To właśnie zamierza zrobić, to właśnie zamierza podjąć. Więc, dwa obszary tego dostosowania, o których wspomnimy, więc pozwólcie, że wspomnę o nich tutaj w tle.

Jednym z obszarów zakwaterowania jest w pewnym sensie pozytywne nastawienie, w pewnym sensie, do nauki, do kultury, do sztuki, pozytywne nastawienie do pewnego rodzaju teologii naturalnej, pozytywne nastawienie do tego rodzaju elementów kulturowych, bez żadnego osądu nauki, bez żadnego osądu świata kultury i świata sztuki. I potępia on ten rodzaj bardzo, tego rodzaju pozytywnego nastawienia, co zobaczymy, gdy zagłębimy się w jego teologię. Więc uważa, że to jest zła droga teologiczna.

Tak właśnie postępowała teologia protestancka od czasów Schleiermachera, a my tutaj poszliśmy złą drogą. To jest więc jeden obszar, w którym staje się dość krytyczny, i zobaczymy to, gdy będziemy mówić o jego teologii. Drugim obszarem, w którym staje się krytyczny, jest protestancki liberalny nacisk na odczucia, protestancki liberalny nacisk na to, co często nazywa mistycyzmem lub uczuciami religijnymi, nacisk na odczucia, ten rodzaj religii doświadczalnej, w którą Schleiermacher nas wprowadził.

I on naprawdę to potępia, ponieważ to nie jest religia Biblii, jeśli chodzi o niego. To nie jest to, do czego wzywa nas Bóg. Więc, cokolwiek ma związek z uczuciem, emocją lub doświadczeniem, jeśli chodzi o protestantyzm i życie chrześcijańskie, nie jest z tego zadowolony.

Więc on to potępia. Dlatego chce przywrócić teologię do teologii reformacyjnej. Uważa, że najlepszymi interpretatorami Biblii, najlepszymi, najsilniejszymi interpretatorami Biblii, jakich mieliśmy, są ludzie reformacji.

Więc to Luter, szczególnie Kalwin i inni. Więc on patrzy na Biblię, a potem mówi, no cóż, jak będziemy interpretować Biblię? Cóż, najlepszymi interpretatorami Biblii byli Reformatorzy. Wróćmy do Reformacji.

Ugruntujmy naszą teologię w doktrynie Reformacji. Zróbmy to teraz. To jest to, co musimy zrobić jako protestanci.

To jest walka, w którą był zaangażowany. Więc czasami ruch ten nazywa się Neo-Orthodoxy. Czy ja to umieściłem? Nie umieściłem tego tutaj.

Czasami ruch, który pomaga rozkręcić, w pewnym sensie, jest określany jako Neo-Ortodoksja lub Nowa Ortodoksja. Teraz, przez Nową Ortodoksję, mówi o Ortodoksji Reformacyjnej wprowadzonej do XX wieku, ale to jest Neo-Ortodoksja. Niektórzy uważają to za dobry tytuł.

Niektórzy używają tego tytułu pejoratywnie. Mam na myśli, że używamy etykiet dla ludzi, aby ich jakoś zidentyfikować w miejscu i czasie. Więc powiedzieliśmy, że Schleiermacher jest ojcem teologii liberalnej.

Cóż, jednym z twórców teologii neoortodoksyjnej jest Karl Barth. To jest tylko numer jeden. To tło.

Dlatego to jest tutaj takie ważne. Chyba Ted i ja rozmawialiśmy o tym ostatnio, ale kiedy ktoś mi mówi, och, nigdy nie czytałem Karla Bartha. Był tak liberalny.

To zdanie nawet nie ma sensu, gdy ktoś to mówi. On jest taki liberalny. Nie czytałbym go.

To nawet nie ma sensu, ponieważ tym, z czym walczył, był protestancki liberalizm. Tym, co uważał za zagrażające wierze chrześcijańskiej, był klasyczny protestancki liberalizm. Więc walczył z tym i przeciwstawił się liberalizmowi w dość niezwykły sposób.

Okej. Coś o tym materiale tła? To po prostu daje nam pewne pojęcie, dlaczego poszedł tam, gdzie poszedł. Okej.

Zróbmy więc numer dwa, transcendencję Boga. Dobrze. Teraz, protestancki liberalizm podkreślał ciągłość między Bogiem a nami.

Istnieje ciągłość. Istnieje połączenie między Bogiem a nami. A łącznikiem, w pewnym sensie, był Jezus.

I tak Jezus staje się człowiekiem, który dla Schleiermachera jest tak przepełniony świadomością Boga, że chcemy być jak Jezus. Nieważne, nie był Bogiem, ale z pewnością był przepełniony świadomością Boga. Więc chcemy być jak Jezus.

Jezus jest łącznikiem między Bogiem a nami. Więc klasyczny protestancki liberalizm podkreślił ten wielki rodzaj ciągłości. W porządku.

Teraz przychodzi Karl Barth i mówi: cóż, oczywiście, źle to rozumiesz. Biblia nie jest słowem ciągłości. Biblia jest słowem nieciągłości między Bogiem a nami.

Bóg jest zupełnie inny. Teraz możesz zrobić grę słów na ten temat. Bóg jest zupełnie inny, ŚWIĘTY.

On jest całkowicie inny. Albo możesz powiedzieć, że Bóg jest całkowicie, CAŁKOWICIE. On jest całkowicie lub całkowicie inny.

Ale dla Karla Bartha ta sprawa mówienia o Bogu jako o moim dobrym kumplu, moim dobrym przyjacielu, to Jezus i ja, takie rzeczy, to było dla niego. Bóg jest zupełnie inny. On jest zupełnie inny.

I istnieje nieciągłość między nami a Bogiem. Nie ciągłość, jak głosił nam protestancki liberalizm, ale nieciągłość między nami a Bogiem. Więc jeśli chodzi o transcendencję Boga, jego argumentem jest to, że protestancki liberalizm nauczył ludzi, że muszą pracować nad sobą, aby dojść do Boga, ponieważ istnieje ta ciągłość.

Więc będziesz w stanie wypracować sobie drogę do Boga. Będziesz w stanie wypracować sobie drogę do obecności Boga, może przez uczucia, może przez doświadczenie, może przez jakiś rodzaj wiedzy. Ale Karl Barth powiedział, że to niemożliwe.

Nie wypracowujesz sobie drogi do tego transcendentnego Boga. Jeśli chodzi o Bartha, twoja postawa, gdy stajesz przed transcendentnym Bogiem, jest postawą grzeszności, bezradności i słabości. I tylko wtedy, gdy rozumiesz siebie w ten sposób, Bóg może przebić się do twojego życia i ci pomóc.

Więc to, co robi, to kiedy mówi o transcendencji Boga, podkreśla, w pewnym sensie, wszystkie cnoty, o których wierzy, że Biblia mówi w kategoriach tej bezradności i słabości itd., i ufa, że Bóg przebije się w waszym życiu. Nie wszystkie tego rodzaju liberalne rozmowy dotyczą tego, jak możesz dotrzeć do Boga własną siłą, własną wiedzą, własnym doświadczeniem. Oto, jak możesz dotrzeć do Boga.

Więc to nie jest ciągłość, to jest nieciągłość. To nie jest imminencja; to jest transcendencja Boga. Więc on widzi Boga w ten zupełnie inny sposób, w pewnym sensie.

Teraz, co on mówi, to że Bóg nie jest przedmiotem do zrozumienia. Bóg nie jest przedmiotem do uchwycenia naszą wiedzą, uczuciami, emocjami, doświadczeniami, czy czymkolwiek innym. On nie jest przedmiotem.

Uważał, że wiele liberalnych chrześcijaństwa ma to zupełnie źle, jak gdyby można było pojąć Boga. Bóg jest podmiotem, nie przedmiotem. Jest podmiotem.

Bóg jest tym, który mówi. Bóg jest tym, który zwraca się do nas. A potem od nas zależy, czy spróbujemy zrozumieć to słowo, które nam daje.

Ale nie jest on obiektem, który możemy poznać za pomocą racjonalnej wiedzy lub doświadczenia, czy czegoś takiego. Ponadto, jeśli chodzi o transcendencję Boga, to właśnie tutaj, w pewnym sensie, Barth wkracza w kwestię kulturową. Co z naszym związkiem z szerszą kulturą? Co z szerszą kulturą, w której żyjemy? Co z nauką? Co ze światem nauki lub światem sztuki, światem historii lub światem pewnego rodzaju

intelektualnej wiedzy i tak dalej? Co z tym? Cóż, dla liberalnego chrześcijaństwa Bóg był swego rodzaju świętym patronem kultury.

Bóg był łaskawy, ten, który błogosławi kultury i tak dalej, nie dla Karla Bartha. Dla Karla Bartha Bóg jest sędzią wszystkich kultur.

Więc jeśli ludzie nie myślą, że Bóg osądza tylko nazistów i tylko nazistowskie Niemcy, to są w błędzie, ponieważ Bóg osądza wszystkie kultury. Ponieważ wszystkie stoją, w pewnym sensie, stoją w nieposłuszeństwie Bogu. I tak wszystkie kultury podlegają osądowi Boga.

Teraz, nazistowskie Niemcy były przypadkiem ekstremalnym przykładem, oczywiście, ze względu na swoją okrucieństwo i nieludzkość itd., że Bóg by to osądził. Ale Bóg osądza wszystkie kultury. Nie ma kultury, która byłaby w jakiś sposób błogosławiona przez Boga.

Więc nie jest świętym patronem, ale jest sędzią. Okej, więc nie dziwi cię, że teologia Karla Bartha zaczyna się od zrozumienia transcendencji Boga, zaczyna się od zrozumienia natury Boga. Jeśli nie będziemy w stanie tego zrozumieć, nic innego nie będzie jasne.

Musimy zrozumieć, kim jest Bóg dla Karla Bartha. Tak więc transcendencja Boga. Próbuję ci wyjaśnić Bartha.

Nie próbuję ci koniecznie sprzedać Bartha. Możesz się zgadzać lub nie. Możesz mieć punkty widzenia... I to dotyczy wszystkich osób, które badaliśmy.

Nie próbuję ci tego sprzedać, ponieważ musisz ukształtować własną teologię i własne myślenie. Ale czy są jakieś pytania dotyczące transcendencji? Rozumiesz, dlaczego musiał się z tym zmierzyć, dlaczego było to tak ważne w świetle tego, dokąd zaszła teologia protestancka i dlaczego musiał sobie z tym poradzić w ten sposób, ponieważ uważał, że to biblijne objawienie Boga. Uważał, że to właśnie znajdujesz w Biblii.

Okej, transcendencja Boga. Numer trzy to grzech, grzech człowieka. Okej, teraz jaki grzech... Przede wszystkim, w pewnym sensie, jest jak Reinhold Niebuhr.

Wspomnieliśmy o Reinholdzie Niebuhrze w poprzednim wykładzie, ale Niebuhr powiedział, że grzech pierworodny jest najbardziej empiryczną ze wszystkich doktryn. Więc jeśli chcesz zobaczyć doktrynę, którą widzisz każdego dnia, jeśli chcesz poznać doktrynę, którą widzisz każdego dnia, którą możesz niemal dotknąć i poczuć, to jest to doktryna grzechu pierworodnego. Cóż, Barth nie użył dokładnie tego sformułowania, ale z pewnością w to wierzył.

Tak więc od upadku ludzkość była pod panowaniem grzechu, jeśli chodzi o Bartha. Uważał, że widział to w Biblii. Tak więc od upadku byliśmy pod panowaniem grzechu.

A co grzech uczynił, mam na myśli, że nawet nasze naturalne zdolności są nadal pod panowaniem grzechu. Nawet nasze naturalne zdolności, innymi słowy, jest jak Akwinata, jak Augustyn. W naszym upadku nasze naturalne zdolności nie zostały całkowicie wyeliminowane.

Gdyby nasze naturalne zdolności zostały wyeliminowane, nie byłibyśmy w stanie rozumować; nie byłibyśmy w stanie myśleć, nie byłibyśmy w stanie dodawać i robić tego dla. Ale nasze naturalne zdolności nie są wyeliminowane, ale są poważnie ograniczone. Są poważnie wypaczone, jeśli chodzi o Bartha. Więc jesteśmy tutaj w naszym grzechu, w naszym buncie przeciwko Bogu.

I co to zrobiło? Jaki jest ostateczny cel tego? Cóż, to wbiło klin między nas a Boga. Więc wbiło kołek między nas a Boga. To linia na piasku: Bóg jest po jednej stronie, a my po drugiej stronie.

Oto co uczynił grzech. Oto wynik grzechu. Żyjemy tym grzesznym, buntowniczym życiem, w którym nie kochamy Boga, ale Go nienawidzimy.

I tak, powiedział, to jest tego rezultat. Więc teraz, dlatego jest to niemożliwe, dlatego, jak naucza liberalna teologia, dlatego jest niemożliwe, aby dotrzeć do Boga. Nie masz zdolności, aby dotrzeć do Boga.

Nie masz zdolności, by w jakiś sposób postawić się w łaskę Boga poprzez swoje uczucia, emocje, przestrzeganie prawa, bycie dobrym człowiekiem moralnym, lub poprzez rozum, poprzez swoją zdolność rozumowania, myślenia. Nie możesz postawić siebie w łaskę Boga, nie możesz postawić siebie, nie możesz postawić Boga tak, jakby był ci coś winien, ponieważ jesteśmy grzesznikami, jesteśmy w buncie przeciwko Bogu. Więc wszelkie próby znalezienia Boga są teraz dla niego, dla Bartha niemożliwe.

Okej? I to obejmuje nasze osiągnięcia kulturalne, ale obejmuje również, przepraszam, obejmuje również, ups, nie, myślałem, że mam słowo teologia naturalna, może nie miałem. Okej. Obejmuje wszystkie nasze osiągnięcia kulturalne, które uważamy za tak wspaniałe, cudowne i doskonałe.

I pamiętajcie, Barth był miłośnikiem Mozarta. Pamiętajcie, Barth kochał muzykę, kochał Mozarta. Był ekspertem od Mozarta.

Więc nie jest tak, że niektóre z naszych osiągnięć nie mają żadnego znaczenia. Po prostu nie możesz powiedzieć, że nasze osiągnięcia są sposobami na zaakceptowanie

siebie przed Bogiem, to wszystko. A potem wybrał też, i nie zapisałem tego, myślałem, że to zrobiłem, ale naturalną teologię.

Pamiętajcie, że rozmawialiśmy już o teologii naturalnej na kursie. Więc ludzie, którzy polegają na teologii naturalnej, patrzcie na świat przyrody, patrzcie na świat wokół nas i możecie wyciągnąć pewne wnioski na temat Boga i natury Boga. Jasne? I oczywiście klasyczny protestancki liberalizm naprawdę polegał na teologii naturalnej, a nie na jakiejś specjalnej objawionej teologii w Chrystusie.

Barth powiedział, nie, teologia naturalna, nie można polegać na teologii naturalnej, aby wyciągać jakiekolwiek wnioski na temat Boga. Jak wywnioskujesz Boga z teologii naturalnej? I jak wywnioskujesz atrybuty Boga z teologii naturalnej? Teologia naturalna, dokąd cię to zaprowadzi, Barth? Mam na myśli, że jest piękny dzień, na pewno. I możesz wyciągnąć, może wyciągasz jakieś wnioski na temat Boga, patrząc na ten piękny dzień.

Bóg jest Bogiem porządku, pokoju i harmonii. Załóżmy, że nadciąga tsunami i 100 000 ludzi zostanie zmiecionych przez tsunami, gdzie jest twoja naturalna teologia? Co wtedy pomyślisz o Bogu? Czy to właśnie robi Bóg? Zmiata ludzi przez tsunami, 100 000, 200 000 ludzi przez tsunami, unicestwia całe miasta i tak dalej. A więc, jeśli zamierzasz polegać na naturalnej teologii, co wywnioskujesz o Bogu? Cóż, twój wniosek jest taki, że wywnioskujesz, że jest On kapryśnym Bogiem, Bogiem okrutnym.

Tak więc teologia naturalna jest sposobem rozumienia Boga, a to jest poza Barthem. Teraz, krótko mówiąc, jedną z grup, która mocno polegała na teologii naturalnej był rzymski katolicyzm, od czasów św. Tomasza z Akwinu. Barth nie jest i nie sądzę, żeby czepiał się tylko protestantów.

On czepia się również katolików. Nie ma względu na osoby, gdy podejmuje decyzje, a ja muszę zakwestionować teologię, która rozwinęła się w XIX i XX wieku. Okej, więc grzeszność.

Teraz pytanie dotyczy grzeszności, on nie ujął tego w ten sposób, ale ja ująłem to w ten sposób, ale pytanie brzmi, czy to jest przesłanie kontrkulturowe? Kiedy mówimy o grzeszności ludzkości, grzeszności rodzaju ludzkiego, buntujemy się przeciwko Bogu. Żadne z naszych osiągnięć kulturowych nie zaaprobuje nas przed Bogiem. Nie zrozumiemy Boga poprzez teologię naturalną, ale czy to jest przesłanie kontrkulturowe? Teraz, on nie użył tego terminu, ale odpowiedź na to pytanie brzmi absolutnie: to jest przesłanie kontrkulturowe.

Mówimy tu o grzechu. Mówimy o buncie przeciwko Bogu. Czy w ogólnym świecie, w którym żyjemy, mówi się o grzechu czy buncie przeciwko Bogu? Nie, ja jestem w porządku, a ty jesteś w porządku.

O tym właśnie mówią. Ja jestem w porządku, ty jesteś w porządku. Ja jestem w porządku, ty jesteś w porządku.

Robię to, co uważam za dobre, a ty robisz to, co uważasz za dobre. Widzisz, Bart, on w to nie uwierzył. Więc jesteśmy grzesznikami.

Okay, czy ktoś chce porozmawiać o grzechu? Porozmawiać o grzechu? Czy są tu jacyś grzesznicy? Okay, w porządku. Teraz numer trzy, mam na myśli numer cztery na twojej liście to Jezus Chrystus. Jezus Chrystus.

Okej, gdzie jesteśmy z Jezusem? Zauważ, że umieściłem to jako trzecie, umieściłem to w sercu jego teologii, chrystologii. Okej, teraz, jeśli istnieje nieciągłość między Bogiem a nami, jeśli istnieje ogromna przepaść między Bogiem a nami, i jeśli nie jesteśmy w stanie zbliżyć się do Boga i sięgnąć do Boga, to co Bóg postanowił zrobić, w swojej łasce, Bóg postanowił przebić się w naszym życiu. Jedynym prawdziwym objawieniem Boga jest Jezus.

Jedynym prawdziwym objawieniem Boga jest Jezus. Jedynym prawdziwym rodzajem komunikacji Boga jest Jezus. Okej, to prowadzi nas do ulubionego rozdziału Barta w Biblii.

Więc pozwól, że ci to przedstawię. To jest Jan 1, wiesz to, to Jan 1:1 do 18. Więc, prolog do Ewangelii Jana, Jan 1:1 do 18.

Czy ktoś ma Ewangelię Jana z doktorem Huntem? Masz ją teraz? Okej, więc prawdopodobnie jesteś już dawno po prologu. Masz? Jesteś w rozdziale 6. Okej, powiedz Steve'owi, że zostały nam już trzy tygodnie kursu, trzy pełne tygodnie, trzy poniedziałki, środy i piątki. Okej, no cóż, po prostu mu o tym przypomnij. Więc już zrobiłeś prolog.

Cóż, ten prolog jest całkiem niesamowity. Nie będziemy poświęcać czasu na czytanie go, ale jest jeden werset, który jest bardzo ważny. Więc musisz zapisać go w notatkach i przeczytać go bardzo uważnie.

To jest Jana 1:14. Okej, Jana 1:14 jest bardzo, bardzo ważny dla Karla Bartha. Okej, a co mówi Jan 1:14? Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas.

Widzieliśmy Jego chwałę. Chwała jest jedynego Syna od Ojca . Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas.

Teraz Barth miał frazę na ten werset. Nazywał to teologią w pigułce, teologią w pigułce. Jeśli chodzi o Bartha, to było biblijne przesłanie, Jana 1:14 .

Reszta Biblii to komentarz do Jana 1:14. To jest centrum tekstu biblijnego dla Bartha, Jana 1:14, teologia w pigułce. Dlatego teraz próbujemy po prostu wyjaśnić Bartha, ale jeśli to jest centrum przesłania biblijnego, to znaczy, że centralną doktryną kościoła chrześcijańskiego jest doktryna wcielenia.

Tak więc centralną doktryną chrześcijaństwa jest wcielenie. Słowo stało się ciałem, Bóg stał się ciałem. Wszystko inne, jeśli chodzi o Bartha, wypływa z doktryny wcielenia.

Doktryna wcielenia jest początkiem i końcem. To Jan 1, 14. To teologia w pigułce i jest naprawdę niesamowita.

Okej. Więc w Jezusie widzimy łaskę Boga w Chrystusie. Widzimy ją w pełni.

Widzimy to w całości. Widzimy to od początku do końca. Widzimy łaskę, która nas zbawia.

Bóg przebija się przez naszą grzeszność i odkupuje nas, i ratuje. Okej. Teraz powinniśmy powiedzieć to szybko, ale to przebija się przez naszą grzeszność. Barth mówi o tym jako o triumfie łaski.

To jest triumf łaski. Tak więc dla Karla Bartha oznaczało to, że łaska Boża jest silniejsza niż nasz grzech. Łaska Boża jest potężniejsza niż grzech ludzkości.

Więc łaska Boża przebija się przez naszą grzeszność i Bóg nas odkupuje. A oto sposób, w jaki to powiedział. Boże tak jest silniejsze niż nasze nie.

TAK Boga jest silniejsze niż nasze NIE. W naszym grzechu mówimy Bogu nie, ale dla Karla Bartha tak Boga przeważa nad tym nie. Ostatecznie nie możesz powiedzieć Bogu nie.

Okej. I tak jak Luter wierzył, że nadal żyjemy jako grzesznicy. Nadal jest to usprawiedliwienie Boga w moim życiu, ale nadal jestem grzesznikiem w moim życiu, ponieważ nadal dokonuję aktów buntu przeciwko Bogu.

Ale ja to robię stojąc pod usprawiedliwieniem Boga. Więc on jest bardzo podobny do Lutra w tym względzie. Okej.

Więc jaka jest nasza odpowiedź? Jaka powinna być nasza odpowiedź? Jaka powinna być odpowiedź ludzi? Nasza odpowiedź powinna być całkowicie zależna od łaski Boga. Jesteśmy całkowicie, całkowicie, w 100% zależni od łaski Boga, co dla Bartha oznacza, że nie jesteśmy zależni od uczynków. Nie jesteśmy zależni od dobrych uczynków.

Nie jesteśmy zależni od doświadczenia. Nie jesteśmy zależni od dobrych uczuć. Jesteśmy zależni tylko od.

Oddajemy się wyłącznie łasce Boga i jesteśmy całkowicie zależni od Jego łaski. Pytanie brzmi, czy Barth był uniwersalistą? Pytanie brzmi, czy Barth wierzył, że wszyscy ludzie zostaną zbawieni dzięki łasce Boga? Ponieważ łaska Boga jest silniejsza niż nasze... Boże tak jest silniejsze niż nasze nie. Łaska Boga jest silniejsza niż nasza grzeszność.

Więc pytanie brzmi, czy Bóg odkupi wszystkich? Czy to koniec historii? Czy łaska Boża odkupi wszystkich? Cóż, tak naprawdę nie odpowiada na to pytanie. To jest naprawdę otwarte pytanie. Słyszałem tę historię, ale prawdopodobnie jest apokryficzna.

Słyszałem historię, że ktoś zapytał Bartha, czy jest uniwersalistą, a on powiedział, że jest uniwersalistą z małego u. Więc nie wiem, czy to prawda, czy nie, ale z pewnością skłaniał się w tym kierunku, ponieważ miał tak silny pogląd na łaskę Bożą przewyżającą grzeszność istot ludzkich. A grzeszność nie ma... Grzech i grzeszność nie mają ostatecznego życia. Umrą, podczas gdy łaska Boża jest wieczna.

Więc z pewnością skłaniał się w tym kierunku, bez wątplenia. Okej, jeszcze jedna rzecz. Nadal jesteśmy tutaj przy Jezusie, więc nie opuściliśmy Jezusa.

Nie opuściłem Jezusa Chrystusa dla Bartha. Inna sprawa, oczywiście, że Barth wnika w chrystologię. Okej, a co sądzisz... Zgadnij, jaki będzie jego największy fragment, jeśli chodzi o chrystologię.

Czy ktoś chce zgadnąć? Powiedz to jeszcze raz. To dobry strzał. Podoba mi się to, ale nie do końca.

Jego najważniejszy fragment, musisz to zapisać. Jego najważniejszy fragment, jeśli chodzi o chrystologię, jeśli chodzi o niego, fragmentem ponad wszystkimi fragmentami jest List do Filipian. List do Filipian, rozdział 1. Możesz wziąć cały od 1 do... Przepraszam, List do Filipian, rozdział 2. Możesz wziąć cały od 1 do 11 rzeczy, ale on skupił się na rozpoczęciu od wersetu 5. Więc jeśli chodzi o niego, jeśli chodzi o chrystologię... Więc, zamierza wejść w dyskusję chrystologiczną.

Nie będzie się tego uchylał. To trwa od początku... Od wczesnego kościoła, Jezusa Chrystusa. Jeśli chodzi o niego, Jezus jest w pełni Bogiem i w pełni człowiekiem w tym samym czasie.

Więc jest w pełni boski i w pełni ludzki w tym samym czasie. Te dwie rzeczy są nierozłączne. Nie można oddzielić pełnego człowieczeństwa od pełnego boskości... Pełnego człowieczeństwa Jezusa od pełnego boskości Chrystusa.

I tak, ma on piękny sposób na opisanie Filipian 2:5 do 11. Więc, najpierw zajmiemy się 5. Miejcie w sobie to nastawienie, które macie w Chrystusie Jezusie, który chociaż był w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi.

A gdy się znalazł w ludzkiej postaci, uniżył samego siebie i stał się posłuszny aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej. Tak więc List do Filipian 2:5 do 8 to Pan stając się naszym sługą. Tak opisał List do Filipian 2:5 do 8. To demonstracja Pana stającego się naszym sługą.

Ale to nie jest miejsce, w którym kończy się Biblia. To nie jest miejsce, w którym kończy się historia w Liście do Filipian. Tak więc Pan stał się naszym sługą.

Ale zwróć uwagę na 9. Dlatego Bóg wywyższył Go nad wszystko, obdarzył Go imieniem, które jest ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięto się wszelkie kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych, i aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Boga Ojca. Cóż, List do Filipian 2, 9 do 11 to sługa, który staje się naszym Panem. Myślę, że to piękny sposób na poradzenie sobie z fragmentem Listu do Filipian.

To był największy fragment chrystologiczny, jaki jest w Biblii, jeśli chodzi o niego. To piękny sposób, aby sobie z tym poradzić. Pan staje się naszym sługą, a sługa staje się naszym Panem, i to jest coś w rodzaju koła dla Bartha.

Pan stał się naszym sługą, ale sługa stał się naszym Panem, a ty ciągle kręcisz się w kółko. Nie możesz oddzielić tych dwóch rzeczy, natury ludzkiej i boskiej. Więc nie boi się argumentu chrystologicznego.

On trafia w sam środek, jak można się spodziewać. Nie wiem, ile czasu nad tym spędza, może 300 lub 400 stron, ale spędza nad tym dużo czasu. Okej, więc to jest Jezus, a te dwa fragmenty, sercem wszystkiego jest Jan 1, 14, a następnie Chrystologia, Filipian 2:5 do 11.

Dobrze, zatrzymajmy się na chwilę. Coś o Jezusie? Jezusie, bezgrzesznym Zbawicielu Karla Bartha. Coś o Jezusie? Dobrze, więc mamy Boga, potem mamy naszą grzeszność, a potem mamy Boga przebijającego się przez naszą grzeszność w osobie Jezusa Chrystusa.

Okej, więc jesteśmy gotowi. Rozumiemy jego rodzaj argumentacji. W porządku, numer pięć to Pismo Święte, Biblia.

Mówi o Biblii. Właściwie pierwszy tom nosi tytuł Słowo Boże, ale przez to rozumie Słowo Boże, Chrystusa, ale także Słowo Boże, które pojawia się w Biblii. Okej, więc co

zrobi z Biblią? Cóż, co zrobi... Chłopie, to się trochę komplikuje, ale w każdym razie, co zrobi z Biblią? Będzie spierał się o Biblię analogicznie.

Zamierza użyć analogii do Chrystologii. Okej, więc Jezus jest w pełni człowiekiem i w pełni boski w tym samym czasie. Te dwie rzeczy są nierozłączne.

Jeśli chodzi o niego, analogicznie, argumentuje to samo o słowie pisanym. Mówi, że słowo pisane jest w pełni ludzkie i w pełni boskie w tym samym czasie. Więc jest to dla niego w pełni boskie słowo.

To słowo od Boga dla Karla Bartha, ale jest to również w pełni ludzkie słowo dla Karla Bartha. To jest więc to, co jest ważne dla Bartha. Teraz możesz się zgadzać lub nie zgadzać z postrzeganiem Biblii w ten sposób.

Próbuję tylko wyjaśnić, jak Barth postrzegał Biblię, ale nie postrzegał Biblii zaczynając od Biblii, a następnie dochodząc do jakiejś doktryny Chrystusa. Najpierw ma doktrynę Chrystusa, a następnie z tej doktryny rozwija swój pogląd na Biblię. Podstawowym zadaniem Biblii, jeśli chodzi o niego, jest dawanie świadectwa o Chrystusie.

To jest podstawowa praca. Po to ją mamy. Po to, aby dawać świadectwo Chrystusowi.

Kiedy Duch pomaga nam zrozumieć, że daje świadectwo Chrystusowi, wtedy postępujemy właściwie. To, co robi Karl Barth, to świadome zajmowanie stanowiska pośredniego. Czym jest stanowisko pośrednie? Stanowisko pośrednie polega na tym, że odchodzi od liberalizmu, który umniejszał słowo Boże.

To nie jest prawdziwe słowo Boże, to raczej ludzka księga. Można wywnioskować pewne rzeczy o Bogu, być może, i o Jezusie z tej księgi, ale liberalizm w pewnym sensie zaprzeczył autorytetowi słowa Bożego. Uważa Biblię za o wiele ważniejszą od tego.

Więc z jednej strony liberalizm. Ale z drugiej strony fundamentalizm. Fundamentalizm, jeśli chodzi o niego, fundamentalizm wyrósł z poglądu na Biblię, który ironicznie był wyższy niż ich pogląd na Jezusa.

Ze względu na ich pogląd na Jezusa, jeśli byli poprawni chrystologicznie, ich pogląd na Jezusa powinien być taki, że jest w pełni Bogiem i w pełni człowiekiem w tym samym czasie. Taki powinien być ich pogląd. Jeśli popadają w jego człowieczeństwo lub jego boskość, to popadają w herezję.

Kościół już to zademonstrował. Jednak ich pogląd na Biblię jest taki, że jest ona wyłącznie boska. Nie ma w niej w ogóle człowieczeństwa.

To jest wyłącznie boskie. I tak, jeśli chodzi o Bartha, mają tu rodzaj papierowego Papieża. Mają wyższy pogląd na Pismo niż pogląd na Jezusa.

I nie możesz mieć wyższego poglądu na Biblię niż pogląd na Jezusa. W przeciwnym razie jesteś trochę nie na miejscu. Więc nie podoba mu się liberalny pogląd, że Biblia jest po prostu ogólnie dobrą książką, a ty ją czytasz.

Ma w sobie kilka dobrych rzeczy, ale nie podoba mu się fundamentalistyczny pogląd, który stawia doktrynę Pisma Świętego ponad doktryną Jezusa. Więc będzie argumentował w obu przypadkach i będzie stał pośrodku, jeśli chodzi o niego. Więc, okej.

Teraz są dwie rzeczy, które wynikają z jego poglądu na Pismo: znaczenie głoszenia i znaczenie proklamacji. Jakie jest zadanie Bartha w kościele? Jakie jest główne zadanie kościoła? Głównym zadaniem kościoła jest głoszenie dobrej nowiny ewangelii z tej książki. To jest zadanie.

Więc głoszenie jest dla Bartha najważniejsze. Barth sam był kaznodzieją, ale głoszenie jest najważniejsze. Głoszenie ewangelii, o to w tym wszystkim chodzi.

Więc jest dobrym protestantem. Jest dobrym reformatorem, prawda? Ponieważ to właśnie reformatorzy wnieśli głoszenie pism świętych do znaczenia... To właśnie robi kościół. Przemierzasz Europę i wchodzisz do wielu... Jeśli na przykład jedziesz do Skandynawii, wchodzisz do wielu kościołów luteranckich, ponieważ jest to tam tak dominujące.

I uwielbiam posągi w tych kościołach, wiele posągów Lutra w tych kościołach. Zauważysz, że kiedy zobaczysz posąg Lutra, zobaczysz Lutra stojącego tam, i często wskazuje na Biblię. Posąg wskazuje na Biblię.

Cóż, to bardzo reformacyjne, bardzo protestanckie, prawda? Cóż, Barth zgodziłby się z tym, ponieważ Biblia i kazania z Biblii są jedną z konsekwencji wysokiego poglądu na Pismo. Drugą konsekwencją wysokiego poglądu na Pismo jest jego pogląd na objawienie, jego pogląd na to, co zostaje objawione. Okej.

Jeśli chodzi o Bartha, objawienie Boga w Biblii i ujawnienie, które przychodzi przez Pismo Święte, nie pojawiają się, gdy studiujemy Biblię i gdy rozsądnie używamy naszych umysłów, aby zrozumieć Biblię. To nie wtedy następuje prawdziwe objawienie. To nie wtedy następuje prawdziwe objawienie.

Okej. Prawdziwe objawienie przychodzi, gdy pozwalamy Biblii studiować nas. Prawdziwe objawienie Boga przychodzi, gdy studiujemy Biblię, a nie gdy myślimy, że naprawdę poznamy Boga i siebie poprzez studiowanie Biblii.

Prawdziwe objawienie następuje, gdy pozwalamy Biblii studiować nas. I tak, powiedział Barth, tak naprawdę nie jesteśmy badaczami Biblii. Jesteśmy słuchaczami Biblii.

Nie podchodzimy do Biblii i nie otrzymamy biblijnego przesłania, jeśli będziemy myśleć, że jedynym biblijnym przesłaniem jest badanie Biblii. Otrzymamy biblijne przesłanie tylko wtedy, gdy staniemy się słuchaczami Biblii. Dlatego tak ważne jest głoszenie.

Teraz, za kilka tygodni, niektórzy z nas będą na konferencji w Baltimore, Maryland, i będzie tam wielu ludzi, którzy poczuja, że studiując Biblię, naprawdę rozumieją, czym jest objawienie Boga. Ale jest wielu ludzi, którzy studiują Biblię zawodowo i wielu ludzi, którzy nauczają Biblii zawodowo, którzy nie są słuchaczami Biblii. Nie słuchają tego, co Biblia ma im do powiedzenia, wiesz, lub kościołowi.

Oni po prostu badają Biblię. To jest to, co robią zawodowo. Ale wiesz, Barth naprawdę by to podważył, ponieważ podczas gdy wszystkie badania są ważne, wszystkie studia są ważne, dopóki nie słuchasz Biblii, nie otrzymujesz objawienia Boga, wiesz.

Więc czuję, że nadchodzi długie kazanie, więc zakończę na tym, ale to było dość krytyczne dla Bartha, czym jest objawienie. Więc, okej, więc Pismo. Teraz przechodzimy do Pisma.

Jakieś pytania o Pismo Święte? W porządku, wszystko w porządku? Przejdźmy do rządu. Przejdźmy do rządu tutaj. Kilka rzeczy o rządzie i o rozumieniu relacji do kościoła i państwa, więc.

Okej, zauważysz w fragmencie, który czytamy, że Bóg ustanawia kościół, oczywiście, ale Bóg ustanawia również rządy. Tak więc Bóg jest autorem kościoła, ale Bóg jest również autorem różnych form rządów. Okej, na co musisz uważać, Barth, to na to, że chrześcijaństwa nigdy nie można mieszać z żadną formą rządu.

Nie ma dla Bartha żadnej formy rządu, która byłaby bardziej lub mniej chrześcijańska. Są po prostu formy rządu, które Bóg umieszcza, które Bóg umieszcza, Bóg wprowadza w życie i mają pewne obowiązki. Ale chrześcijaństwo nigdy nie powinno łączyć się z żadną formą rządu.

Bóg ustanowił kościół. Bóg ustanowił państwo. Okej, więc musimy być ostrożni, a on wierzył, że wszystkie rządy są z natury związane z ludzkim grzechem, ponieważ są prowadzone przez ludzi.

Zatem z natury są związani z ludzkim grzechem. Uważaj więc, kościele, z dużej litery, uważaj, żebyś nie łączył się z żadną formą rządu, ponieważ będziesz łączył się z jakąś

formą grzesznej instytucji. Kościół jest ciałem Chrystusa, a oblubienica Chrystusa nie może być powiązana z żadną formą rządu.

Więc teraz pytanie brzmi, dlaczego tak zaangażował się w krytykę rządu nazistowskiego? Jeśli zamierzał pozostać wierny swojej zasadzie, że nie można łączyć się z żadną formą rządu, kościół jest ustanowiony przez tego Boga, a rząd jest ustanowiony przez Boga; dlaczego krytykował rząd nazistowski? Teraz inne pytanie brzmi, dlaczego Dietrich Bonhoeffer, którego będziemy studiować później na kursie, zaangażował się w próbę zabicia Hitlera? Był o wiele bardziej zaangażowany niż Barth. Zaangażował się w próbę zabicia Hitlera. Dlaczego? Co spowodowało, że ci ludzie, jeśli zamierzali być wierni swojej teologii, kościołowi i państwu, co spowodowało, że zaczęli krytykować, a nawet że Bonhoeffer zaangażował się w spisek mający na celu zabicie Hitlera? Cóż, krótko mówiąc, powodem, dla którego to zrobili, było to, że było oczywiste, że rząd, który działał w Niemczech, nie został ustanowiony przez Boga.

Gdyby zostało to ustanowione przez Boga, byłoby przykładem cech, które Bóg chce, aby rząd okazywał: współczucie, troska o biednych i dbanie o to, aby ludzie nie byli gwałceni w swoim życiu. To jest to, do czego Bóg ustanowił rząd. Więc kiedy zaczną robić to, co robiły nazistowskie Niemcy, to znaczy mordować miliony ludzi naraz, to nie będzie już rząd.

To nie jest rząd. To bunt przeciwko Bogu. Więc nie masz tu ani lidera, ani rządu.

Masz tu nie-lidera i masz fałszywy rząd. Dlatego kościół może stać jako obiektywny pogląd na ten rząd. Kościół może stać i patrzeć na ten rząd i mówić, że ten rząd nie jest ustanowiony przez Boga.

Więc to nie jest prawdziwy rząd. Więc nikt nie jest zobowiązany do lojalności wobec tego rządu. Więc dlatego Bonhoeffer mógł krytykować rząd, i dlatego Barth mógł krytykować rząd, i dlatego Bonhoeffer ostatecznie zdecydował się zabić Hitlera.

Bój się Boga, czcij cesarza. Pismo mówi nam, że w nieodkupionym jeszcze świecie, w którym istnieje również kościół, państwo ma, z boskiego nadania, zadanie zapewnienia sprawiedliwości i pokoju. To właśnie powinien robić rząd.

Pytanie brzmi, czy naziści zapewniali sprawiedliwość i pokój? Szalome, absolutnie nie. Odrzucamy fałszywą doktrynę, a państwo, poza swoją specjalną komisją, powinno i mogłoby stać się jedynym i totalitarnym porządkiem ludzkiego życia, wypełniając w ten sposób również powołanie kościoła. Tak więc państwo próbowało stać się jedynym porządkiem ludzkiego życia, a tego nie można zrobić, ponieważ podejmuje się powołanie kościoła.

Tak więc, istnieje wiele powodów, aby móc powiedzieć nie nazistom, nie ma co do tego wątpliwości. Następnie Deklaracja Barmena zauważa, jak kończy się Deklaracja Barmena. Deklaracja Barmena mówi, że Jezus Chrystus jest jedynym słowem Boga, które mamy usłyszeć, zaufać i być posłusznym.

Więc Deklaracja Barmena kończy się deklaracją Jezusa w obliczu tego świata, w którym żyli ci ludzie, co było dość przerażające, ale to rząd. Okej, więc tło, transcendencja Boga, grzech, Jezus, Pismo Święte i rząd. Czy jest coś na ten temat z Karlem Barthem? Czy rozumiesz, dlaczego był tak ważny? Czy rozumiesz, jak spowodował, że wahadło wróciło do ortodoksji? Jasne.

To jest dr Roger Green na kursie historii kościoła, Reformation to the Present. To jest sesja 20, Protestantyzm w XX wieku, Karl Barth.